

Czy ekstremiści w islamie zaczynają przegrywać?

Khadija Khan

Grupa ponad 60 islamskich przywódców i imamów - z Francji, Belgii, Wielkiej Brytanii, Niemiec i Tunezji, i z różnych odłamów islamu - w bezprecedensowej akcji jeździ po Europie*, by potępić terroryzm islamski i złożyć hołd ofiarom terroru, odwiedzając wiele miejsc zamachów terrorystycznych.

Podczas gdy świat „liberalny” jest zajęty w Kanadzie [obsypywaniem milionami](#) „zagranicznego wojownika terrorystycznego” Omara Khadra, a w USA rozpieszczaniem ekstremistów, takich jak Linda Sarsour —[apologetka ISIS](#) i terroryzmu islamskiego, która [wzywa do „dżihadu” na prezydenta](#), i której tweety zawierają [rasistowskie komentarze](#) (np.: „Ile razy musimy mówić białym kobietom, że nie potrzebujemy, by nas ratowały? Czy jest jakiś zakodowany język, którego muszę użyć, żeby do nich dotarło?”), jest wielką ironią, że prasa niemal całkowicie ignoruje tych odważnych przywódców islamskich.

Przybyli z kilku krajów i rozpoczęli marsz pokoju w Europie, żeby pokazać masom, że istnieją muzułmanie, którzy potępiają terroryzm i nie chcą mieć nic wspólnego z terrorystami mordującymi w imię islamu.

Wielu uważa ich przedsięwzięcie za odważną próbę odzyskania zaufania tych ludzi na Zachodzie, którzy odczuwają uzasadniony gniew wobec fali zamachów terrorystycznych w Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Izraelu, Niemczech, Stanach Zjednoczonych i w większości innych miejsc na świecie.

Ci imamowie z różnych nurtów islamu wykonują niezwykle zadanie w jednoznacznym potępieniu terroryzmu przez [odwiedzanie miejsc zamachów terrorystycznych](#), żeby złożyć hołd ofiarom terroryzmu w Europie.

Ten pomysł wstrząsnął ekstremistami. Wysyłają imamom [groźby śmierci](#).

Nie tylko jednak agresywni ekstremiści stanowią groźbę dla wysiłków na rzecz pokoju i dla Zachodu. To, co oni robią, przynajmniej można zobaczyć. Być może jeszcze szkodliwsi są muzułmanie, którzy nie zajmują się przemocą, tacy jak Linda Sarsour, którzy żerują na naiwnych wielbicielach innych kultur i karmią świat [narracją o muzułmańskim cierpiętnictwie](#), widocznie w celu wzbudzenia wrogich uczuć wobec ich domniemanych prześladowców.

Sarsour, na przykład, poleca [rozpoczęcie dżihadu](#) przeciwko obecnej administracji USA, nazywając jej członków “białymi nacjonalistami”, “faszystami” i “islamofobami”. Wysłała także gorące życzenia do Assaty Shukar, kobiety, która zamordowała amerykańskiego policjanta, a po ucieczce z więzienia dostała azyl na Kubie.

Bolesne jest obserwowanie takich ludzi, jak podsycają ogień, by poprzeć terrorystów - szczególnie w tym czasie, gdy bohaterscy imamowie idą w misji pokojowej, spotykając się wyłącznie z groźbami ekstremistów.

Bolesne jest także obserwowanie tych ekstremistów, jak przywołują wyświechtane słowa, takie jak dżihad i szariat - słowa, których znaczenie zna aż nazbyt dobrze świat muzułmański - i próbują podsuwać te słowa łatwowiernym ludziom Zachodu jako symbole ciepłego i puszystego “oporu bez

przemocy”.

Chociaż częściowo jest prawdą, że w islamie dżihad jest uważany za walkę duchową, by wyeliminować zło w sobie, to jeśli porozmawiasz z kimkolwiek w świecie muzułmańskim i zapytasz, czym jest dżihad, nie taką odpowiedź otrzymasz.

Istnieją hadisy [czyny i powiedzenia Proroka Mahometa] rozumiane dosłownie przez twardogłowych muzułmanów, które nakazują konieczność dżihadu przeciwko niewiernym:

„Ostatnia godzina nie nadejdzie, dopóki muzułmanie nie będą walczyć z Żydami i muzułmanie zabiją ich, aż Żydzi będą chować się za kamieniem i drzewem, a kamień lub drzewo powiedzą: muzułmaninie, służo Allaha, za mną jest Żyd, przyjdź i zabij go...”. ([Sahih Muslim Księga 041, Numer 6985](#))

albo:

„Nakazano mi walkę przeciwko ludziom tak długo, aż nie oświadczą, że nie ma boga nad Allaha, a ten, który tak wyzna, ma zagwarantowaną ochronę własności i życia w moim imieniu poza sprawami, które spoczywają w Allahu”. ([Hadis Muslim 30](#))

Są wersety w Koranie, które mówią:

„I zabijajcie ich, gdziekolwiek ich spotkacie, i wypędzajcie ich, skąd oni was wypędzili – Prześladowanie jest gorsze niż zabicie. – I nie zwalczajcie ich przy świętym meczecie, dopóki oni nie będą was tam zwalczać. Gdziekolwiek oni będą walczyć przeciw wam, zabijajcie ich! – Taka jest odpłata niewiernym!” – (Koran 2:191).

„Niechże walczą na drodze Boga ci, którzy za życie tego świata kupują życie ostateczne! A kto walczy na drodze Boga i zostanie zabity albo zwycięży, otrzyma od Nas nagrodę ogromną”. (Koran 4:74)

To, o czym się nie mówi, to fakt, że większość muzułmanów była od lat radykalizowana przez ekstremistycznych duchownych, którzy nie wiedzą niczego o pokoju. Przyjęli oni dosłowną interpretację wielu wersetów, żeby przejąć świat muzułmański i narzucić światu islamistyczną wersję religii.

Jest także ironią losu, że ekstremiści mogą znaleźć czas w swoich napiętych porządkach dnia, żeby wysłać groźby śmierci do pokojowych imamów, ale nigdy nie trują się grożeniem ludziom takim, jak Sarsour – może dlatego ich nie atakują, że podzielają tę samą ideologię?

Organizacje islamskie, wyrzekające się jakoby przemocy, takie jak Bractwo Muzułmańskie, Council on American-Islamic Relations (CAIR) i Islamic Society of North America ([ISNA](#)), reprezentują jednakże ideologię, której jedynym celem jest narzucenie światu prawa Saudyjczyków, talibów lub irańskiej wersji szariatu.

Zarówno Bractwo Muzułmańskie, jak CAIR, jak również brytyjski Islamic Relief i 80 innych organizacji, dodano w 2014 r. do listy organizacji terrorystycznych w [Zjednoczonych Emiratach Arabskich](#). Przypuszczalnie wszystkie one są ogrodami, z których wyrasta islam przemocy. Wiele organizacji z tej listy, jak Hezbollah i Boko Haram, stosuje przemoc na masową skalę.

CYTAT

Te poglądy w islamie nie mają nic wspólnego z wielkimi filozofami mistycznymi, takimi jak Rumi,

Saadi i Ibn el Arabi, którzy uważali nawet najsłabszą duszę za przedłużenie Allaha, żądając miłości i szacunku dla każdego, i nie mieli ambicji rządzenia kimkolwiek ani przejmowania panowania nad światem.

Każdy, kto próbuje sprzedać islam i szariat, reprezentujące ideologię ekstremistyczną, jako nie związane z wojowniczością, ujawnia tylko siebie jako oszusta, próbującego nabrać świat.

Ważna jest także pamięć o tym, że ekstremiści uważają pokojowych muzułmanów za apostatów. Na przykład [Mansoor Hallaj](#), który był makabrycznie [torturowany i zamordowany](#), jest symbolem tego, jak ci ekstremistyczni muzułmanie atakują z furją każdego, kto próbuje oferować „zyczliwszą, łagodniejszą” wersję islamu.

Jedynym powodem tego, że współcześni ludzie – ze Wschodu i z Zachodu – są świadomi przemocy w dżihadzie jest to, że widzieli jatki i masakry za każdym razem, kiedy skandowano „Allahu Akbar”.

Dlatego słowo dżihad w obecnym kontekście historycznym może wywołać wyłącznie podejrzenie i gniew przeciwko każdemu, kto oznajmia, że pragnie dżihadu.

Ekstremistyczni muzułmanie grają w tę grę od dziesięcioleci na Zachodzie, a także w świecie muzułmańskim. Nie tylko zatruli umysły własnej młodzieży przeciwko innym wiarom, ale także przygotowują ich do popełniania przemocy wobec ludzi innych wyznań muzułmańskich, żeby przejąć świat poprzez „dżihad”.

Obecnie zrozumieli, że mogą zacząć przegrywać tę grę: wielu młodych ludzi zaczęło kwestionować ich działalność, podczas gdy wiele rządów na Zachodzie prowadzi programy integracji młodzieży o wypranych mózgach ze społeczeństwem.

Koncepcja “my przeciwko nim” zaczyna się rozpadać i wreszcie świat wydaje się wychodzić z dziesięcioleci chaosu i zimnych wojen, które zaczęły się po latach '40.

Dlatego jest najwyższa pora, teraz, kiedy ludzie dotarli do istotnego punktu zwrotnego, żeby zebrali się i popierali wszystkie głosy na rzecz pokoju – takie właśnie jak głos maszerujących imamów – i pohamowali tych, którzy próbują sabotować ich szlachetną misję.

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

Źródło tekstu polskiego: listywnaszeogosadu.pl

* Akcja miała miejsce w pierwszej połowie lipca (red.

Tytuł zmieniony – red. Euroislamu

Khadija Khan jest pakistańską blogerką i dziennikarką; mieszka w Pakistanie.